Grodno
№ 2 (413),
25 stycznia 2015

www.slowo.grodnensis.by

Słowo Życia

GAZETA DIECEZJI GRODZIEŃSKIEJ



Ofiarować siebie Bogu...

2 lutego Kościół katolicki obchodzi święto Ofiarowania Pańskiego. W tym dniu wspominamy ofiarowanie przez Maryję i Józefa ich pierworodnego Syna Jezusa w Świątyni Jerozolimskiej. W tradycji jest to też święto Matki Bożej Gromnicznej. 2 lutego przypada także Dzień Życia Konsekrowanego.



Siostry nazaretanki z najmłodszym uczestnikiem rekolekcji dla rodzin

Każdy z nas, podobnie jak Jezus w Świątyni Jerozolimskiej, ofiarowuje swoje życie na wyłączną służbę Bogu. Warto to zrobić jak najszybciej, oddając się całkowicie pod opiekę Bogu Wszechmogącemu.

Według Ewangelii Jezus zgodnie z prawem żydowskim jako pierworodny syn był ofiarowany Bogu w Świątyni Jerozolimskiej. Wtedy też starzec Symeon wypowiedział proroctwo, nazywając Jezusa „światłem na oświecenie pogan i chwałą Izraela". Dlatego święto to jest bogate w symbolikę światła.

W tym dniu, obchodząc Rok Życia Konsekrowanego w Kościele, pamiętajmy w swoich modlitwach o zgromadzeniach zakonnych, zarówno męskich, jak i żeńskich, pracujących w Kościele powszechnym, a szczególnie na Białorusi.

Papież Franciszek w liście na przeżycie tego Roku dzieli się swoimi oczekiwaniami: „Aby między nami nie było widać smutnych twarzy osób niezadowolonych i niespełnionych, bo „smutne naśladowanie jest naśladowaniem żałosnym". Również i my, podobnie jak wszyscy inni mężczyźni i kobiety, doświadczamy trudności, nocy ducha, rozczarowań, chorób, utraty siły ze względu na podeszły wiek. Właśnie w tym powinniśmy odnajdywać „doskonałą radość", nauczyć się rozpoznawania oblicza Chrystusa, który stał się podobnym do nas we wszystkim, a więc doświadczania radości, gdy widzimy, że jesteśmy podobni do Tego, który z miłości do nas nie odrzucił cierpienia krzyża".

O roli życia zakonnego – na str. 5; o symbolice świec i duchowym przeżyciu tego dnia – na str. 4

Kalendarz wydarzeń

31 stycznia
wspomnienie św. Jana Bosko.

2 lutego
święto Ofiarowania Pańskiego (MB Gromnicznej), błogosławieństwo świec. Światowy Dzień Życia Konsekrowanego.

3 lutego
błogosławieństwo świec z racji wspomnienia św. Błażeja.

5 lutego
wspomnienie św. Agaty, błogosławieństwo wody i chleba.

Zapraszamy!

Programy redakcji katolickiej:

„Głos Ewangelii"
Katolicki program na Pierwszym Nacjonalnym Kanale Białoruskiego Radia. W każdą **niedzielę o godz. 8.00** zapraszamy do refleksji nad Ewangelią i dzielenia się Słowem Bożym.

Grodno 103,0 FM
Swisłocz 105,9 FM

„Symbol Wiary"
Program katolicki na kanale telewizyjnym „Bielarus–2" o życiu religijnym Diecezji Grodzieńskiej. Kolejna audycja ukaże się **2 lutego w poniedziałek o godz. 18.05** przy współpracy Katolickiego Studium Telewizyjnego Diecezji Grodzieńskiej oraz telewizji państwowej.

SONDA
www.grodnensis.by

Czy według Pana(i) będzie zbawiony człowiek, który nie jest wyznania rzymsko-katolickiego, lecz wyznaje inną wiarę?

- tak
- nie
- trudno powiedzieć



„Zapewniam cały naród białoruski w swoich modlitwach" – Papież Franciszek



III NIEDZIELA ZWYKŁA

Mk 1, 14–20

Gdy Jan został uwięziony, Jezus przyszedł do Galilei i głosił Ewangelię Bożą. Mówił: „Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię". Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, ujrzał Szymona i brata Szymonowego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. Jezus rzekł do nich: „Pójdźcie za Mną, a sprawię, że się staniecie rybakami ludzi". I natychmiast zostawili sieci i poszli za Nim. Idąc dalej, ujrzał Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego Jana, którzy też byli w łodzi i naprawiali sieci. Zaraz ich powołał, a oni zostawili ojca swego, Zebedeusza, razem z najemnikami w łodzi i poszli za Nim.

DAR POWOŁANIA

Powołanie często kojarzy się z poczuciem wyróżnienia, bycia kimś lepszym. Aby zgłębić ten problem, należałoby rozważyć wybranie narodu Izraela. Pan Bóg powołał ten naród nie dlatego, że był bardziej doskonały, czy też dla jego chwały, ale dla spełniania bardzo konkretnej misji w dziele zbawienia: miał przygotować świat, inne narody na przyjście Zbawiciela.

Czasy, w jakich żyjemy, rozszerzyły po krańce ziemi ideę Bożego wybraństwa. Pan Bóg powołuje chrześcijan, aby byli świadkami Dobrej Nowiny – Ewangelii, aby opowiadali innym o Jego ojcostwie, miłosierdziu nad światem zamkniętym w zbawczej tajemnicy śmierci i zmartwychwstania Jezusa.

Rozważając Boże powołanie, nie można pominąć bardzo istotnej jego cechy: jest ono nieodwołalne. Nie można uciec przed powołaniem, udawać, że to mnie nie obchodzi. Ludzka słabość sprowadza czasem na bezdroża. Każdy grzech jest sprzeniewierzeniem się powołaniu, ale go nie unieważnia. Jaki stąd wniosek? Nigdy, w żadnej okoliczności, Boże słowo i zawarte w nim obietnice nie tracą swej mocy. A jeśli ktokolwiek uparcie próbowałby przekreślić własne powołanie, to musi liczyć się z konsekwencjami.

IV NIEDZIELA ZWYKŁA

Mk 1, 21–28

W mieście Kafarnaum Jezus wszedł do synagogi i nauczał. Zdumiewali się Jego nauką: uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę, a nie jak uczeni w Piśmie. Był właśnie w synagodze człowiek opętany przez ducha nieczystego. Zaczął on wołać: „Czego chcesz od nas, Jezusie Nazarejczyku? Przyszedłeś nas zgubić. Wiem, kto jesteś: Święty Boży". Lecz Jezus rozkazał mu surowo: „Milcz i wyjdź z niego". Wtedy duch nieczysty zaczął go targać i z głośnym krzykiem wyszedł z niego. A wszyscy się zdumieli, tak że jeden drugiego pytał: „Co to jest? Nowa jakaś nauka z mocą. Nawet duchom nieczystym rozkazuje i są Mu posłuszne". I wnet rozeszła się wieść o Nim wszędzie po całej okolicznej krainie galilejskiej.

ODWAGA POTRZEBNA OD ZARAZ!

Jest zastanawiające: skąd czasem bierze się u chrześcijan wrażenie jakby niedowartościowania w dzisiejszym świecie? Mając w dłoniach skarb Ewangelii, a w sercach moc samego Zbawiciela, czujemy się „nie na miejscu", jakbyśmy komuś swą obecnością zawadzali. Z poczuciem niestosowności próbujemy zamaskować swą obecność, wtopić się w otaczające nas otoczenie. Tym samym uciekamy od zasadniczej odpowiedzialności za przekaz Dobrej Nowiny. Nasz Zbawiciel, nauczając w synagodze w Kafarnaum, nie miał najmniejszych wątpliwości, jak zareagować wobec ducha nieczystego. Zdecydowane: „Milcz i wyjdź z niego" zaowocowało nie tylko uwolnieniem od złego, ale i prawidłową refleksją w świadkach zdarzenia: oto nauka z mocą.

Jakże często zauważa się, że jako chrześcijanie robimy wszystko, aby nikomu nie nadepnąć na odcisk, nikogo nie urazić. Postawa słuszna, jeśli chodzi o kulturę bycia, czy o drobiazgi. Ale nigdy, gdy mamy przed sobą przejawy obecności złego. Naśladowanie Zbawiciela to zdecydowany sprzeciw wobec grzechu, nazywanie zła po imieniu, jasne wezwanie do nawrócenia. Skuteczność takiego oporu wobec zła jest zagwarantowana! Aby doświadczyć tej mocy i nabrać pewności, zacznijmy od samych siebie.

Ks. Jarosław Hrynaszkiewicz

Bądźcie misjonarzami radości Ewangelii

SŁOWO REDAKTORA



Ks. Paweł Sołobuda

Kolejny tytuł rozważania redaktorskiego wziąłem z homilii Ojca Świętego Franciszka, wygłoszonej w Manilii podczas wizyty na Filipiny 18 stycznia. Na plac Rizal przyszli na wspólną modlitwę miliony Filipińczyków. Wszyscy na pewno czekali od Piotra naszych czasów pasterskiego słowa, podpowiedzi na kolejne dni życia ziemskiego, aby to życie było błogosławione przez Boga. Pamiętając o powszechności Kościoła, rozumiemy, że te słowa Ojciec Święty kieruje również do nas.

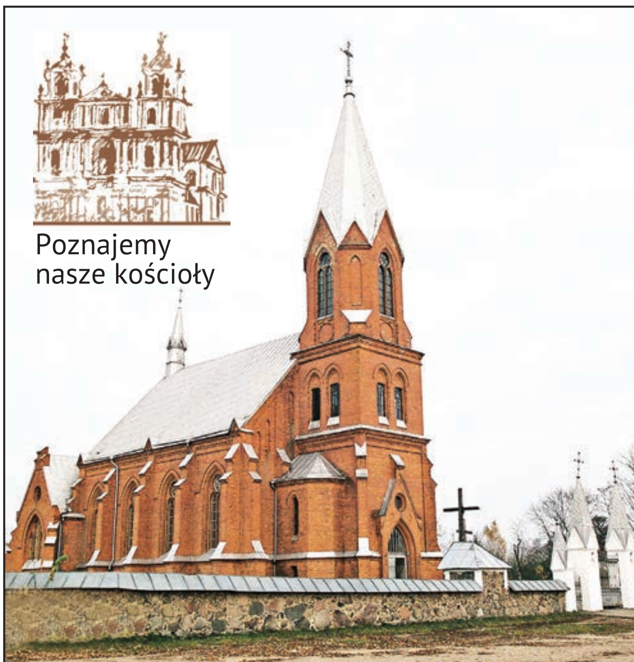
Papież najpierw przypomniał wszystkim zgromadzonym o naszej tożsamości, o tym, że każdy z nas jest dzieckiem Bożym. Bycie członkiem Bożej rodziny zobowiązuje każdego człowieka niezależnie od tego, mieszka on na Białorusi czy na Filipinach, zachowywać tożsamość człowieka wierzącego. Nie zawsze to się udaje, bowiem szatan zakłóca nam życie, robi wszystko, aby współczesny człowiek zapomniał o swoim podobieństwie do Boga. Tak powiedział o tym Papież Franciszek: „Czasem, kiedy widzimy problemy, trudności i niesprawiedliwości wokół nas, jesteśmy kuszeni, żeby się poddać. Wydaje się, że obietnice Ewangelii nie mogą być stosowane, że są nierealne. Ale Biblia mówi nam, że wielkim zagrożeniem dla planu Bożego wobec nas jest i zawsze było kłamstwo. Diabeł jest ojcem kłamstwa. Często ukrywa on sidła za pozorami wytworności, urokami bycia „nowoczesnymi", bycia „jak wszyscy". Rozprasza nas powabami ulotnych przyjemności, powierzchownych rozrywek. W ten sposób trwonimy otrzymane od Boga dary bawiąc się gadżetami, marnotrawimy nasze pieniądze na hazard i picie, zamykamy się w sobie. Zapominamy nadal koncentrować się na rzeczach, które naprawdę się liczą. Zapominamy być wewnętrznie jak dzieci. Dzieci bowiem, jak nas naucza Pan, mają swoją własną mądrość, która nie jest mądrością świata. Dlatego właśnie przesłanie Dzieciątka Jezus jest tak ważne. Przemawia ono głęboko do nas wszystkich. Przypomina nam o naszej najgłębszej tożsamości – o tym, do czego jesteśmy powołani jako rodzina Boża".

Pan Jezus każdemu z nas błogosławi do bycia świadkami radości Jego Ewangelii, do bycia apostołami dobrej, radosnej nowiny. Miliony Filipińczyków przyjęli to wezwanie papieskie. Mam nadzieję, że także miliony mieszkańców Białorusi przyjmą naukę Ewangelii z radością, a później zostaną apostołami dobrej nowiny dla wszystkich, którzy zapomnieli o pięknej ewangelicznej melodii w swoim życiu. Każdy z nas ma swoje korzenie, ma swoją historię życia, swoją rodzinę i swoje środowisko, a wszystkich nas łączy Ewangelia, radosne przesłanie nowo narodzonego Jezusa do każdego z nas. Świat potrzebuje radosnych misjonarzy ewangelii, co więcej, Białoruś potrzebuje takich ludzi, którzy zmieniając siebie zmienią też oblicze ziemi.

Niektórzy z nas mają niedużo powodów do radości, ktoś ma więcej, ale wszyscy możemy zawsze znaleźć taki powód do radości z życia, który daje nam Ewangelia, po przeczytaniu której chce się cieszyć życiem dziecka Bożego. Człowiek, który pamięta o tym, na co dzień będzie przeżywać radość Ewangelii. Czasem wydaje się, że może to być tylko osoba duchowna albo ten, kto odrywa się od życia ziemskiego i tworzy swój własny świat radości. Zapominamy jednak, że wszyscy możemy taką radość przeżywać, np. podczas Mszy Świętej, gdy słyszymy Słowo Boże, albo podczas czytania Pisma Świętego w swoich domach. Warto się zastanowić nad tym, że Ewangelia staje się dla nas paszportem naszego życia, radością życia oraz apostolstwem w codzienności. Bądźmy apostołami radości Ewangelii, świadkami cudu obecności Boga wśród ludzi, obecności Jego w naszym życiu.

Sobotniki

DEKANAT IWIE



Wygląd zewnętrzny świątyni

W źródłach pisanych miejscowość wspomina się od XV w. jako Gieraniony Monwidowe, w odróżnieniu od Gieranion Gasztołdowych czy Murowanych (teraz w. Gieraniony) i Gieranion Starych (teraz w. Zygmunciszki). Kościół parafialny (od XVI w. w składzie dekanatu raduńskiego) był tu ufundowany przez Wojciecha Monwida, wojewodę wileńskiego, jeszcze w 1423 r. Nowa drewniana świątynia została zbudowana na fundację króla Zygmunta I Starego 24 listopada 1545 r., jednak w czasach kalwinizmu drewniany kościół stał spustoszony, nie mając własnego proboszcza. W 1573 r. książę Albrycht Radziwiłł (+1592 r.), pierwszy ordynat na Klecku, kiedy nawrócił się z kalwinizmu na katolicyzm, odnowił kościół w Sobotnikach i nadzielił świątynię wielkim funduszem. Lecz ta świątynia też się nie zachowała. W 1755 r. ostatnia drewniana świątynia w Sobotnikach została zbudowana ze środków Jerzego Abramowicza, ówczesnego właściciela miasteczka, i jego żony Maryi. Kościół został poświęcony pod tytułem św. Jerzego. Była to świątynia podłużonej formy z sosny na fundamencie z kamienia. Fasadę główną w postaci frontonu trójkątnego na dwu potężnych kolumnach otaczały dwie trzykondygnacyjne czworoboczne wieże. Kościół był pokryty dwuspadowym dachem z gontu i uwieńczony nad ołtarzem stromą barokową sygnaturką. W 1809 r. na fundację Anny Umiastowskiej do prezbiterium została dobudowana murowana kaplica (około 5 x 4 m), w krypcie której został pochowany marszałek Jakub Umiastowski, mąż fundatorki, a później także inni przedstawiciele rodu. Obok kościoła znajdowała się także drewniana dwukondygnacyjna wieża-dzwonnica. Na cmentarzu parafialnym znajdowały się jeszcze cztery drewniane kapliczki. Przy parafii działała szkoła.

Wówczas w drewnianym ołtarzu znajdował się łaskami słynący obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem Jezus w srebrnej pozłoconej szacie z ozdobioną diamentami, perłami i rubinami koroną. Nieduży obraz był narysowany na miedzianej tablicy. Dzisiaj on się znajduje w drugiej kondygnacji lewego bocznego ołtarza.



Tablica pamiątkowa ku czci ***Władysława Umiastowskiego***

Tradycję nazywania wzniesionej na własne środki świątyni na cześć swojego świętego patrona przedłużył w Sobotnikach kolejny właściciel miasteczka hrabia Władysław Umiastowski (1834–1905). Razem z żoną Janiną z rodu Dunin-Rajeckich znecydowali się na pobudowę tutaj już kamiennego kościoła. Fundamenty zostały założone w 1900 r., a w 1904 r. stroma i potężna świątynia w stylu neogotyckim wzniosła wysoką wieżę ponad malowniczą okolicą. Wybudowany dzięki staraniom ks. Józefa Mikielunosa kościół był konsekrowany 1 czerwca 1928 r. przez arcybiskupa wileńskiego Romualda Jałbrzykowskiego pod tytułem św. Władysława, króla Węgier.

Kościół neogotycki z czerwonej cegły został wzniesiony w centrum wsi. Jest to prostokątna w podstawie trójnawowa świątynia z pięciokątną apsydą, którą otaczają w kształcie transeptu dwie zakrystie. Wejście główne jest poznaczone wysoką trzykondygnacyjną wieżą-dzwonnicą pod ośmiokątną iglicą. Kościół jest pokryty jedynym dwuspadowym dachem (kiedyś był z gontu, teraz – z blachy), trochę niższa apsyda – czterospadowym, zakrystie – dwuspadowymi. Trójkątny fronton nad ołtarzem jest uwieńczony ażurową neogotycką sygnaturką.

● ciąg dalszy w następnym numerze

Gdzie jest biskup, tam jest Kościół

Rok temu w kościele katedralnym w Grodnie odbyły się święcenia biskupie księdza prałata Józefa Staniewskiego, przyznaczonego biskupem pomocniczym diecezji Grodzieńskiej. Z tej okazji hierarcha opowiedział o posłudze pasterskiej oraz o zadaniach i odpowiedzialności, które go obarczyły.

1 lutego 2014 roku Ekscelencja po raz pierwszy błogosławił wiernych jako biskup. Jak się zmieniło życie Księdza Biskupa w ciągu tego roku? Czego Ekscelencja doświadczył w posłudze biskupiej?

– To prawda, 1 lutego 2014 roku Pan wejrzał na mnie przez posługę Papieża Franciszka z nowym zapytaniem: „Czy miłujesz Mnie?" Od tego momentu jeszcze bardziej czuję dłoń Pana, która prowadzi mnie teraz po drodze posługi pasterskiej.

Zmiany na pewno nastąpiły, i to znaczne, jednak pełnię te same zadania, co i przedtem – jestem świadkiem Ewangelii wśród ludzi.

Odpowiadając na pytanie, czego doświadczyłem, mogę powiedzieć: dotknięcia Pana. Stale odczuwam prawicę Pana, która mnie uzdalnia do dawania świadectwa. Będąc z posługą w parafiach naszej Diecezji odczułem potrzebę duchowych przewodników, na których czekają nasi wierni.

Św. męczennik Ignacy Antiocheński mówił: „Gdzie jest biskup, tam jest Kościół". W ciągu tego roku Ekscelencja wiele razy spotykał się z wiernymi Diecezji, zwracał się do nich w homiliach. Jaki jest dzisiaj Kościół na Grodzieńszczyźnie? Czy nie gaśnie wiara? Czy ludzie są otwarci na Słowo Boże?

– W ciągu pierwszego roku mojej posługi biskupiej odwiedziłem ponad 70 parafii (niektóre nawet dwa i więcej razy), spotykałem się z różnymi wiekowymi grupami naszych wiernych: na katechezie, przy okazji Bierzmowania, z młodzieżą z duszpasterstwa „OPEN". Te niejako urzędowe spotkania dają człowiekowi satysfakcję i radość. Więc za to wszystko Bogu dzięki.

Było mi również dane spotkać się z wiernymi naszej Diecezji podczas mego pierwszego biskupiego kolędowania, a więc za przykładem Papieża Franciszka wszedłem pod dachy na-



*Biskup pomocniczy diecezji Grodzieńskiej **Józef Staniewski***

szych wiernych, odwiedziłem domowe Kościoły, by razem z gronem konkretnej rodziny pochylić się nad tajemnicą Bożego Wcielenia. Naprawdę, to są inne doświadczenia, a polegają one na tym, że tu jest dialog, są pytania i odpowiedzi, człowiek będąc w swym domu czuje się bardziej pewny, nieskrępowany, co z kolei pozwala lepiej poznać duchowy stan człowieka, pozwala zejść z nim tam, gdzie on przebywa ze swymi poglądami i poziomem wiary, by rozejrzawszy się wziąć go za rękę i poprowadzić na drogę radości Ewangelii.

Dzisiaj dużo mówi się o szukaniu Pana Boga, ale rzadko można spotkać tego, kto naprawdę potrafi Go wskazać. Dlatego uważam, że ludzie mają problemy z wiarą. Człowiek dzisiejszy trudzi się nad zdobyciem „wody", potrzebnej do życia na ziemi, niestety zaniedbuje ducha, który wprowadza go w rzeczywistość nieba. Wszystko to można pokonać. Lekarstwem przeciwko sekularyzacji i konsumpcji, a więc duchowemu paraliżu człowieka jest MIŁOŚĆ.



Podczas wizyty duszpasterskiej hierarchy w lidzkiej parafii Podwyższenia Krzyża Świętego

Co zdaniem Księdza Biskupa warto robić dla jeszcze bardziej dynamicznego rozwoju Kościoła na Białorusi? Jakie formy ewangelizacji są efektywniejsze, biorąc pod uwagę, że społeczeństwo staje się coraz bardziej sekularyzowane i dalekie od Boga?

– Kontynuując poprzedni temat, chcę przypomnieć słowa Chrystusa Pana: „Idźcie i głoście światu Ewangelię". To znaczy, że światu należy przybliżać radość Ewangelii, czyli Boże Objawienie. Biorąc pod uwagę dynamizm rozwijającego się społeczeństwa i gonitwy za tym, by mieć, trzeba dzisiaj nie nadążać za światem, lecz jak uczy Ojciec Święty Franciszek, być przewodnikiem. Musimy ewangelizować, tzn. głosić Ewangelię w porę i nie w porę, wykorzystując dzisiejsze Areopagi – telewizję, radio, Internet, gazety i ulice naszych miast i wiosek. W dzisiejszym kolorowym i wesołym świecie wciąż brakuje barw Ewangelii i radości życia, rad ewangelicznych. Dlatego nie tylko w Kościele i nie tylko duchowni mają za zadanie głosić Ewangelię, jest to obowiązek wszystkich wiernych. Trzeba być dzisiaj św. Andrzejem, który spotkawszy Chrystusa wraca po swojego brata, by i on odnalazł drogę do zbawienia.

Spotykając się z wiernymi, o czym już wspominałem, zauważyłem, że człowiek jeszcze nie do końca poznał radość Ewangelii, więcej zna zakazów i nakazów religijnych niż radości bycia dzieckiem Bożym z całym bogactwem życia w łasce. Dlatego trzeba udostępnić lekcje religii nie tylko dla dzieci i młodzieży, ale także dla dorosłych przy każdej okazji, np. chrzest dzieci, I Komunia, Bierzmowanie. Rodzice muszą przerobić i zdać egzamin z tych samych tematów, co ich dzieci.

W tym miejscu pragnę także podziękować dla religijnych i świeckich masmediów za przekazywanie Dobrej Nowiny naszemu społeczeństwu. Uważam, że w każdej gazecie, również świeckiej, powinna być stała rubryka o życiu duchowym człowieka. Nawet jeśli gazeta przekazuje treści daleko nie religijne, trzeba rzucić światło Ewangelii na wszystkie dziedziny życia ludzkiego. W przeciwnym przypadku ktoś może zostać w ciemności.

Po nominacji w jednym z wywiadów Ksiądz Biskup podkreślił, że swoim priorytetem liczy dzielenie się miłością Bożą z ludźmi. Co jeszcze poprzez swoją posługę biskupią Ekscelencja pragnie przekazać ludziom?

– Pozwolę sobie na dygresję: w sporcie istnieje bieg ze sztafetą, czyli w jednej drużynie uczestniczy kilka osób i każdy wie, że od jego zdolności i umiejętności, jak również od wysiłku zależy gatunek medalu. Przy tym nie mogą biegacze upuścić drążka, który ma być przekazywany z ręki do ręki, w przeciwnym razie nie będzie występ zaliczony. A więc to, co otrzymałem na Chrzcie Świętym, co zostało umocnione w sakramencie Święceń – dar życia Bożego – mam przekazać moim rodakom. Mam również zatroszczyć się o to, by ten dar nie został zlekceważony i niedoceniony przez młode pokolenie, które jest naszą nadzieją.



***Ks. bp Józef** wraz z uczestnikami Duszpasterstwa Młodzieży Studiującej i Pracującej „OPEN" podczas spotkania opłatkowego*

Jesienią Ekscelencja spotkał się z Papieżem Franciszkiem. Ojciec Święty zachęcił kultywować ojcowskie i pasterskie podejście odnośnie kapłanów, zachęcił także przyjmować wszystkich ludzi, nikogo nie dyskryminując, proponując każdemu „twardość władzy, sprzyjającą wzrostaniu, i słodycz ojcostwa, które odradza".

– No cóż, z zadaniem domowym jest najtrudniej. Radości spotkania z Papieżem Franciszkiem nie ukrywałem, ale i słuchałem nakazu, jaki mamy spełniać w świecie jako pasterze. Przy tym nikt nam nie zabrania na „eksperyment" duszpasterski. A więc: przy spotkaniu z mężczyzną dobrze wypitym w jego domu rodzinnym najpierw zapytałem, z kim mu udało się wypić, jak dużo potrafi wypić, czy nie boli na jutro głowa? Chętnie odpowiedział na zadane pytania, ale był jeszcze w stanie zreasumować i zapytał, dlaczego ja na niego nie krzyczę i nie straszę piekłem? Na co pointeresowałem się, z jakiej racji mam to robić. Powiedział: „Przecież jesteś biskupem i masz obowiązek krzyczeć". Niestety tak czasem myślą i trzeźwi. Człowiek, który w nic nie wierzy, boi się wszystkiego. Dlatego trzeba dodać dzisiejszemu człowiekowi odwagi stanąć w prawdzie przed Bogiem, a On zwróci się do człowieka i zada pytanie, a także podpowie wtedy, gdy człowiek nie będzie rozkojarzony z powodu innych głosów.

2015 rok jest ogłoszony w Kościele na Białorusi Rokiem Nawrócenia. Na co wierni muszą zwrócić główną uwagę, by owocnie przeżyć ten rok?

– Nawrócenia w znaczeniu religijnym potrzebuje każdy człowiek. Nawrócenie jest powrotem do pierwotnego stanu łaski – dziecięctwa Bożego. Dzisiaj wielu poddaje się fascynacji zdrowiem, urodą, intelektem i talentami, odciągając tym samym swą uwagę od źródła prawdziwego dobra, które człowiek znajduje jedynie w Bogu. Ktoś powiedział: „Lękam się Pana przechodzącego obok mnie". Wiele mówi się o szukaniu Boga, a rzadko spotyka się tych, którzy potrafią Go wskazać. Dlatego życzę, by w życiu każdego z nas spotkał się ten lub to, co wskaże drogę do nawrócenia.

Czego Ksiądz Biskup może życzyć czytelnikom „Słowa Życia" na nowy 2015 rok?

– W 1968 roku Louis Armstrong śpiewał „What a Wonderful World" – jaki cudowny jest świat. Miał on na myśli świat, stworzony przez Boga. Dlatego życzę wszystkim czytelnikom „Słowa Życia", całemu zespołowi redakcyjnemu na czele z redaktorem naczelnym księdzem Pawłem Sołobudą, byśmy ten świat cudowny a Boży współtworzyli.

Proszę wszystkich o modlitwę i z serca błogosławię.

Kinga Krasicka

Słowo dla Życia



Papież Franciszek



Społeczeństwo bez matek byłoby społeczeństwem nieludzkim, ponieważ potrafią one zawsze dawać świadectwo, nawet w najgorszych chwilach, świadectwo czułości, poświęcenia, siły moralnej. Matki często przekazują także najgłębszy sens praktyk religijnych: w pierwszych modlitwach, w pierwszych gestach pobożności, jakich uczy się dziecko, wpisana jest w życie człowieka wartość wiary. Jest to przesłanie, które matki wierzące potrafią przekazywać bez wielu wyjaśnień: na nie będzie miejsce później, ale zalążek wiary znajduje się w tych pierwszych niezwykle cennych chwilach. Bez matek nie tylko nie byłoby nowych wiernych, ale wiara straciłaby wiele ze swojego głębokiego i prostego ciepła.

Fragment katechezy Ojca Świętego podczas audiencji generalnej

Ks. abp Tadeusz Kondrusiewicz



Chrzest Pana jest dla nas przesłaniem. On przypomina nam, kim i czyje jesteśmy, a właśnie Boże, ponieważ w sakramencie Chrztu stajemy się dziećmi Bożymi i członkami Kościoła, spadkobiercami nieba i świątyniami Ducha Świętego. Dzięki Chrztu umieramy dla grzechu i zmartwychwstajemy dla życia w łasce Bożej. Chrzest staje się fundamentem naszego życia duchownego, bramą dla życia w Duchu Świętym, wrotami dostępu do wszystkich sakramentów. Kiedy przychodzimy do kościoła, opuszczamy palcy do wody święconej i czynimy znak krzyża. Dlaczego tak postępujemy? Znak ten przypomina nam o naszym chrzcie. Czyniąc go, powinniśmy pamiętać o tym, że odkupieni przez śmierć krzyżową i zmartwychwstanie Chrystusa jesteśmy dziećmi Bożymi.

Chrzest Jezusa także przypomina nam o naszej misji: myślą, słowem i czynem potwierdzać naszą chrześcijańską tożsamość i godność. To znaczy, że plany, myśli i troski Jezusa powinny być naszymi planami, myślami i troskami.

Fragment homilii na święto Chrztu Pańskiego



◆ *W wielu muzułmańskich krajach po zamieszczonych karykaturach na proroka Mahometa w „Charlie Hebdo" na ulice miast wyszli islamscy fundamentaliści, którzy wyładowali swoje oburzenie i złość na kościołach i przypadkowo spotkanych chrześcijanach. Tak np. w mieście Zinder w Nigrze spalono 10 kościołów różnych wyznań, a także szkołę, prowadzoną przez misjonarzy. Podobne muzułmańskie manifestacje mieli miejsce także w Pakistanie, Mauretanii, Algierii, Turcji, Jordanii, Syrii, Sudanie, Tunezji i Jerozolimie.*

◆ *W Słowacji 7 lutego br. będzie miał miejsce referendum, na którym Słowacy mają zadecydować o tym, jaki model rodziny będzie w tym kraju. Czy zwycięży tradycyjny model rodziny, czy także pary homoseksualne otrzymają prawo nazywać się rodziną. Słowacki „Sojusz dla Rodziny" apeluje do organizacji, instytucji i osób prywatnych o modlitwę oraz wsparcie w kampanii antyhomoseksualnej.*

◆ *Naukowcy z Iranu przetłumaczyli Katechizm Kościoła Katolickiego na język farsi, który jest współczesnym perskim, oficjalnym językiem w Iranie i Afganistanie. Praca nad tłumaczeniem miała miejsce na uniwersytecie Grigorianum. Tłumaczenia dokonali trzech naukowców z Iranu, należących do uniwersytetu religii i wyznań w mieście Kum. Tłumaczenie zawiera także wprowadzenie kardynała Tourana. Według słów naukowcy idea przetłumaczenia Katechizmu pojawiła się ze względu na chęć poznania nauczania Kościoła katolickiego.*

◆ *Według ostatnich statystyk, które podał sekretarz Komisji episkopatu Polski w sprawach misji, obecnie 2065 polskich misjonarzy i misjonarek głoszą Ewangelię w 97 krajach na całym świecie. Najwięcej polskich misjonarzy posługuje w Afryce w takich krajach jak Kamerun, Zambia, Madagaskar, Tanzania, Demokratyczna Republika Kongo, Rwanda. Wśród nich 374 osób – to zakonnicy, 355 – zakonnice, 80 – diecezjalni księża i 31 – osoby świeckie.*

◆ *Podczas lotu ze Sri Lanki na Filipiny Papież Franciszek podał dziennikarzom termin, kiedy ukaże się kolejna encyklika. To, że Franciszek pracuje nad encykliką, która będzie poświęcona ochronie środowiska, ubóstwu, zmianom klimatycznym i stosunkowi człowieka do dóbr naturalnych, było wiadomo już co najmniej od początku ubiegłego roku. Nie znana była natomiast data jej ogłoszenia. Ojciec Święty powiadomił, że będzie ona gotowa w czerwcu albo w lipcu.*

Katolik.ru; pch24.pl; gosc.pl.

Ks. Jan Romanowski

Światło dla świata

Kościół katolicki na Grodzieńszczyźnie i na całym świecie w dniu 2 lutego obchodzi uroczystość Ofiarowania Pańskiego.

Święto to na przestrzeni wieków zmieniło nie tylko swoją nazwę, ale także charakter. Dawniej liturgia tego dnia mówiła o oczyszczeniu Najświętszej Maryi Panny. Dzisiaj natomiast w tym dniu akcent położony jest na osobę Jezusa Chrystusa, który jest „światłością świata" i „światłem na oświecenie pogan", jak nazwał Go starzec Symeon. Albo, jak mówi św. Jan w Ewangelii, Chrystus jest „światłem prawdziwym, które oświeca każdego człowieka, przychodzącego na świat" (J 1, 9).

Światło nie jest po to, aby w niego patrzeć, bo można oślepnąć, oczy bolą i łzawią, a po takim seansie wpatrywania się w światło człowiek nie widzi nic. Światło jest po to, aby oświetlać nam to, co jest dookoła nas, abyśmy przy jego pomocy mogli widzieć wyraźnie, poruszać się, czytać, wykonywać nasze codzienne zajęcia, żyć normalnie. Bez światła żyjemy w ciemności i wszystko jest niewidoczne. Nawet najpiękniejsze przedmioty nie są dostrzegane, nie mogą być podziwiane, giną w mroku i ciemności. Światło jest po to, abym lepiej widział, abym lepiej i sensowniej żył. Aby moje oczy ujrzały sens i znaczenie mojego życia i mojej śmierci, abym dostrzegł, że na świecie nie jestem sam, że są na nim także inni ludzie, moi bracia. Ale światło jest także po to, abym dojrzał, gdzie jest ostateczny sens i cel mojego życia, by przy pomocy tegoż światła „moje oczy ujrzały Zbawienie". Aby ono mnie oświeciło, bym nie był ciemny i zacofany. W przeciwnym wypadku będę błądził po omacku i żył w ciemnościach.



Kościół, jak głoszą podania, obchodził to święto już w IV wieku. W naszej tradycji było ono nazywane, a przez wielu jest tak nazywane nadal, świętem Matki Bożej Gromnicznej. Począwszy od IX wieku wierni w tym dniu przynoszą do kościoła świece do błogosławienia, zwane gromnicami. Procesja z płonącymi świecami na początku liturgii jest znakiem nowego kroczenia przez życie w jedności z Jezusem. Kiedyś gromnice obowiązkowo robiono z wosku pszczelego i po jej zapaleniu dom napełniał się pięknym zapachem. Poświęconą w kościele zapaloną gromnicę starano się zanieść do domu, by od niej rozpalić ogień, który zwiastować miał zgodę i miłość w rodzinie. Z zapaloną świecą obchodzono całe gospodarstwo, aby odstraszyć zło. Poświęcone świece jako znak Bożej jasności zapalano w trudnych chwilach: podczas burzy stawiano te świece w oknach, gromnicami zażegnywano klęski gradowe, dymem z nich kreślono znaki krzyża na drzwiach, piecu i oknach jako „zapory" przeciw nieszczęściom i złu. Zapalenie gromnicy i wkładanie jej w ręce umierającego oznaczało, że na wzór „roztropnych panien" wychodzi on z płonącą lampą na spotkanie swojego Oblubieńca. Gromnicę przechowywano w godnym miejscu i używano ją tylko do celów religijnych.

Ze świętem Matki Bożej Gromnicznej związana jest także legenda, opowiadającą o tym, jak Matka Boża odpędza światłem gromnicy stado wilków od domów mieszkalnych. Taki widok możemy spotkać na starych obrazkach lub na świecach. W naszej tradycji ludowej wraz z uroczystością Matki Bożej Gromnicznej kończy się śpiew kolęd, rozbiera się szopki i choinki. Liturgicznie okres Bożego Narodzenia kończy się dużo wcześniej, w święto Chrztu Pana Jezusa. Jednak zwyczaj ma swoje uzasadnienie nie tylko w tradycji, ale i w tym, że w uroczystość Ofiarowania Pańskiego Pan Jezus jeszcze jako Dziecko jest przedstawiany w świątyni.



Tradycja tego święta jest przykładem wierności Bogu w naszych rodzinach. Sfera nadprzyrodzoności pozostaje dla ludzi żywa, a przedmioty poświęcone przypominają im, że całe życie ludzkie toczy się pod wzrokiem Boga. Światło gromnicy ma towarzyszyć człowiekowi aż po grób, kiedy za progiem doczesności spotyka się ze Światłością – Chrystusem.

Więc prośmy Boga, aby światło naszej wiary było jak światło tych świec, które będziemy trzymać w rękach. Aby to światło rozświetlało nasze życie i świeciło innym, by idąc za nim dotarli do Chrystusa.

Dk. Czesław Ładyko

Pasterze – pierwsi odwiedzający Jezusa

Wokół Betlejem znajdują się rozległe pastwiska, gdzie podczas narodzenia Jezusa pasterze nocą strzegli swoich stad, by jakieś zwierzę nie wbiło się w stado i nie uczyniło szkody. „Naraz stanął przy nich anioł Pański i chwała Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli. Lecz anioł rzekł do nich: «Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan. A to będzie znakiem dla was: znajdziecie Niemowlę, owinięte w pieluszki i leżące w żłobie». I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami: «Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania»" (Łk 2, 9–14).



Sceny pojawienia się anioła i zastępów niebieskich pasterzom oraz nawiedzenia przez nich Dzieciątka zostały odzwierciedlone w licznych dziełach sztuki, które z kolei są nadrukowane na znaczkach pocztowych różnych państw. Poczta Nowej Zelandii na swoim znaczku 1963 r. odzwierciedliła reprodukcję obrazu Tycjana „Święta Rodzina", na której anioł ogłasza Dobrą Nowinę pasterzom, a na pierwszym planie jeden z pasterzy już oddaje pokłon Dzieciątku.

Ludzie na przepowiednie proroków z niecierpliwością oczekiwali przyjścia Mesjasza. Dlatego nie dziwi fakt, że pasterze pozostawiwszy swoje stada poszli do Betlejem: „Gdy aniołowie odeszli od nich do nieba, pasterze mówili nawzajem do siebie: «Pójdźmy do Betlejem i zobaczmy, co się tam zdarzyło i o czym nam Pan oznajmił». Udali się tedy z pośpiechem i znaleźli Maryję, Józefa i Niemowlę, leżące w żłobie" (Łk 2, 15–16). A kiedy zobaczyli, oznajmili wszystkim, skąd się dowiedzieli o narodzeniu Dziecka. Wszyscy po usłyszeniu nowiny byli bardzo zdziwieni tym, co im opowiedzieli pasterze. A Maryja zachowywała te wszystkie słowa, odkładając w swoim sercu. Pasterze zaś wrócili do swoich stad, wielbiąc i chwaląc Boga za wszystko, co słyszeli i widzieli według powiedzianego im.



Scenę nawiedzenia przez pasterzy Dzieciątka odtworzył w swoim przejętym obrazie Karezha, włoski malarz epoki wysokiego renesansu. Poczta Republiki Malagasa na wyspie Madagaskar odzwierciedliła ten obraz na swoim znaczku. Nowo narodzony Chrystus opromienia obraz cudownym światłem, tak jaskrawym, że kobieta u Jego nóg jest zmuszona zasłaniać oczy przed tym olśniewającym blaskiem. Kij pasterza prowadzi nasze spojrzenia w głąb kompozycji, kierując ich w górę, do aniołów, które z kolei pokazują na dół – na Niemowlę.

Dzisiaj wszędzie widzimy szopki – idylliczny, słodki obraz, powtarzający się w licznych scenach bożonarodzeniowych, pokazywanych podczas świąt. Te przedstawienia idealnie sprzyjają świątecznemu nastrojowi, w którym znajdujemy się w tym tygodniu. Jednak czy nie tracimy tego, co się zdarzyło w rzeczywistości? Żydzi w ciągu wieków oczekiwali (i dotychczas oczekują) na przyjście Mesjasza. Po Zwiastowaniu odbywały się wydarzenia, które upewniały o tym, że jest to niezwykłe Dziecko. Kiedy się narodziło, anioł posłał do Niego pasterzy, opowiadając im, co się zdarzyło. Oni poszli i znaleźli Dzieciątko, a później opowiedzieli o tym innym. Lecz wydaje się, że czegoś przy opisie tego wydarzenia w Biblii brakuje. Jakby coś jest opuszczone. Dlaczego ta wiadomość nie rozeszła się po całym Betlejem? Narodził się Zbawiciel, a większość zachowuje się tak, niby nic się nie stało! Pewnie Żydzi czekali, że Mesjasz przybędzie na złotym rydwanie, który się spuści z niebios, lub w jeszcze jakiś cudowny, ale odpowiedni dla danej sytuacji sposób. Narodziny w stajni nie odpowiadały ich oczekiwaniom.

Czy nie żyjemy takimi samymi uczuciami? Modlimy się, prosimy Boga o pomoc i czekamy na cud. Może Bóg posyła nam ludzi gotowych pomóc, ale nie zwracamy na nich żadnej uwagi, bo oczekujemy anioła? Podobne to jest do sytuacji z dowcipu, kiedy to ludzie, uciekając od powodzi, chcą zabrać ze sobą księdza, lecz on się odmawia, mówiąc, że wierzy w Bożą pomoc. Tak jeszcze kilkorazowo odmawiając pomocy, kapłan wreszcie tonie i stając przed Bogiem mówi do Niego z krzywdą: „Tak ufałem Tobie, i co z tego?" A Bóg mu na to: „Trzykrotnie posyłałem do ciebie pomoc, dlaczego nie wykorzystałeś jej?"



W 2005 r. poczta Brazylii wydała ładny blok pocztowy z reprodukcją obrazu Oscara Pereiry da Silva. Pasterze składają cześć Dzieciątku w żłobie, a na polu bloku widzimy gwiazdę betlejemską i trzech wędrowców, zmierzających za nią. Kim oni są? W lewym kącie widzimy, że są to trzej Królowie – ci, którym należy jako następnym odwiedzić Zbawiciela.

Leon Karpowicz

„Nie mamy tylko mówić o Jezusie, ale musimy Go ukazywać, dając świadectwo wiary i miłości"

W ten sposób określają swoją rolę osoby konsekrowane. Ich życie jest najbardziej specyficzną, a przez to także najbardziej zaskakującą formą powołania, jakie Bóg proponuje człowiekowi na tej ziemi. Osoba konsekrowana – to ktoś powołany do specjalnego naśladowania Chrystusa i do oddania Mu się rzeczywiście niepodzielnym sercem (por. 1 Kor 7, 34).



Siostra Maria Magdalena Kułaj
Karmelitanka od Dzieciątka Jezus

Poszłam do klasztoru, gdyż jeszcze od dzieciństwa chciałam służyć Bogu, właśnie taką widziałam swą główną rolę w życiu. Całym sercem odczuwałam gorącą potrzebę poświęcić swe życie Chrystusowi, dokładnie wiedziałam, że ta posługa jest tym, czego szukam i pragnę. W taki to sposób zdobyłam się na odwagę i zdecydowałam pójść za Jezusem. Jego miłość powołała mnie i pokierowała tą drogą.

W danym momencie moja główna misja polega na katechizacji. W trzech parafiach prowadzę lekcje religii, szykuję młodszych wiernych do I Komunii Świętej oraz prowadzę zajęcia dla młodzieży, która przystępuje do sakramentu Bierzmowania. Mym głównym zadaniem jest doprowadzić najmniejszych do Pana, opowiedzieć im o Stworzycielu, wskazać drogę do Chrystusa, wzmocnić w wierze.

Moim zdaniem rola osoby konsekrowanej tkwi najpierw w tym, by otworzywszy miłość Chrystusa iść tą drogą i prowadzić innych. Przecież Jezus, kiedy powołał za sobą uczniów, kazał im nie tylko iść za Nim, lecz także innych prowadzić do Niego. Otwierając swoje powołanie, otwieram także swoją rolę: zbawiać siebie i innego człowieka, prowadzić innych do Boga.

Dzisiaj przed osobami konsekrowanymi stoi dużo wyzwań. Po pierwsze, żyjemy w dość skomplikowanym świecie. Jednym z najbardziej aktualnych problemów jest problem odpowiedzi na Boży wybór i powołanie. Człowiek współczesny ma inne pragnienia, dąży do absolutnej wolności, troszczy się o rzeczach nie duchowych, zaś materialnych. Dzisiaj Bóg już się nie znajduje na tym poziomie, na którym był wcześniej. Ludzie tracą podstawowe wartości życiowe. Dlatego więc zadaniem osób konsekrowanych jest umacniać w ludziach to duchowe, co jeszcze w nich pozostało, na nowo obudzać wiarę. Lecz jest to zadanie niełatwe. Chociaż teraz nie ma przeszkód, by chodzić do świątyni i otwarcie demonstrować swą wiarę, ludzie unikają Boga. I jeżeli w czasach prześladowań osoby duchowne były dla wiernych wsparciem, teraz muszą zwoływać ludzi do kościoła.

Każdego roku w Dniu Życia Konsekrowanego nasza wspólnota zbiera się razem. Jest to wspaniała możliwość nie tylko by się spotkać, lecz także by patrząc na siebie jeszcze bardziej się wzmocnić. Dzięki takim spotkaniom widzę, że oprócz wspólnoty, do której należę, są jeszcze inne. I chociaż przedstawiciele różnych wspólnot mają różnych założycieli, żyją w różnych charyzmatach i mają różne obowiązki, są oni zjednoczeni ogólnym celem: całkowicie oddawać się Bogu i posłudze ludziom.



Ojciec Antoni Porzecki OFMConv
proboszcz parafii Matki Bożej Anielskiej w Grodnie (kościół franciszkański)

Poczułem swoje powołanie jeszcze w dzieciństwie. Chodziłem wtedy do kościoła franciszkańskiego, czytałem dużo literatury, poświęconej świętemu Franciszkowi i świętemu Maksymilianowi Kolbemu. Postacie tych świętych w sposób szczególny wpłynęły na mój wybór życiowy, o czym nigdy nie żałowałem. Bardzo się cieszę, że mogę pełnić posługę kapłańską i należeć właśnie do zakonu franciszkańskiego. Także ważną rolę w wyborze mojej drogi życiowej odegrały osoby duchowne, które pełniły swoją posługę w parafii Matki Bożej Anielskiej. One swą postawą, ofiarnością i wiarą były dla mnie wzorem.

Mówiąc o roli życia zakonnego, widzę ją najpierw w tym, by usłyszawszy Boże wezwanie odpowiedzieć na nie należycie. Osoba konsekrowana powinna codziennie potwierdzać ten wybór, którego kiedyś dokonała i oficjalnie potwierdziła w świątyni, być wierną ślubom zakonnym. Święty Franciszek mówił, że obraz i styl życia franciszkanów tkwi w tym, żeby żyć według Ewangelii. Świat, w którym żyją ludzie, może się zmieniać, Ewangelia zaś zawsze pozostaje aktualną. Moim zdaniem, osoby, które poświęciły swoje życie Bogu, stając się zakonnikami i zakonnicami, jeszcze raz muszą sobie i innym ludziom pokazać aktualność Ewangelii w dzisiejszym czasie. Nasze życie powinno być wzorem i przykładem tego, że dzisiaj mamy żyć zgodnie ze Słowem Bożym. Mi się wydaje, że nie warto wymyślać czegoś nowego, lecz przede wszystkim trzeba się starać budować świat wokół nas według nauczania Chrystusa. Trzeba nie tylko słuchać i rozważać Słowo Boże, lecz także pokazywać, że tym Słowem można kierować się w życiu codziennym.



Siostra Marlena JSSM (od lewej)
Szensztacki Instytut Sióstr Maryi

W mojej konsekracji najważniejszą dla mnie jest moja osobista relacja z Bogiem. W tej relacji są dwa punkty: wezwanie Boga i to, że go słyszę, oraz moja odpowiedź na to wezwanie.

Każda osoba konsekrowana kiedyś dokonała faktu historycznego: usłyszała głos Boga i powiedziała Chrystusowi „tak". Jednak relacje z Bogiem nie można ułożyć od początku do końca. Wezwania zawsze są nowe, dlatego nic nie można zaplanować, trzeba każdego dnia poświęcać siebie na służbę Jezusowi. Z kolei, konsekracja w życiu kobiety pozostaje tajemnicą wymiany miłości: kobieta chce i czuje się kochana przez Boga i dzięki temu potrafi kochać innych. Inaczej mówiąc, siostra zakonna inwestuje całe serce i cały entuzjazm dla tych, za których się modli czy do których jest posłana w ramach otrzymanego charyzmatu.

W dzisiejszym świecie człowiek nie chce mieć obowiązków, brak mu odpowiedzialności podjętym zobowiązaniom. A ja swoim życiem chcę pokazać, że wierność Chrystusowi jest możliwa. Dzisiaj świat jest bardzo sekularyzowany: człowiek może wszystko wyjaśnić i wytłumaczyć, wszystko może kupić, Bóg nie jest mu potrzebny. A więc na osobie konsekrowanej polega wezwanie – wnieść Boga w ten świat.

Ojciec Józef Kentenich, założyciel Ruchu Szensztackiego, do którego należę, chciał, by siostry były całkowicie oddane Bogu, a jednocześnie będą blisko drugiego człowieka, będą mostem między Bogiem a światem. Naszym zadaniem jest napełniając się Bożą miłością i dobrem, dzielić się nimi z innymi.

Powołanie jest też wyjątkowym zadaniem, które wymaga dyscypliny, mądrości, by trwać w więzi z Bogiem, a przez swoją prawdziwość dawać współczesnemu człowiekowi świadectwo i pociągać na drogę Bożą.

Kinga Krasicka

Z prasy katolickiej

Nasz Dziennik

Najnowszy Światowy Indeks Prześladowań

Międzynarodowa organizacja chrześcijańska Open Doors opublikowała nowy Światowy Indeks Prześladowań na rok 2015. W rankingu znajduje się 50 krajów, w których chrześcijanie są obecnie najbardziej prześladowani i dyskryminowani.

Pierwszych dziesięć krajów, gdzie najbardziej prześladuje się dzisiaj chrześcijan, nie budzi żadnych wątpliwości. Od długich lat pierwsze, niechlubne miejsce zajmuje totalitarny reżim komunistyczny, czyli Korea Północna. Na drugim miejscu plasuje się Somalia, po niej Irak, Syria, Afganistan, Sudan, Iran, Pakistan, Erytrea oraz Nigeria. Zatem, oprócz numeru jeden i dziesięć, wszystkie pozostałe państwa są krajami islamu, zarówno sunnickiego, jak i szyickiego.

Catholic.by

Archeolodzy odnaleźli miejsce skazania Jezusa?

Wiele wskazuje na to, że tuż obok jerozolimskiej twierdzy Dawida naukowcy odnaleźli resztki pałacu Heroda, czyli miejsca, gdzie Chrystus został skazany na śmierć.

Do odkrycia doszło, gdy władze mieszczącego się w słynnej cytadeli Dawida miejskiego muzeum postanowiły powiększyć teren ekspozycji. Zleciły wówczas dokonanie badań archeologicznych w sąsiadującym z twierdzą opuszczonym budynku. W czasach Imperium Otomańskiego znajdowało się tam więzienie. Nikt jednak nie próbował dowiedzieć się, co znajduje się pod podłogą dawnych lochów.

Dokonujący badań zespół archeologów natknął się na pozostałości innego, starszego budynku. Są to ściany pałacu znanego z biblijnych zapisów króla Heroda. Według Nowego Testamentu to właśnie tam miał odbywać się sąd nad Chrystusem.

eKai.pl

Sri Lanka ma swego pierwszego świętego

Papież Franciszek włączył do grona świętych bł. Józefa Vaza, pochodzącego z Indii misjonarza, który głosił Ewangelię i pełnił posługę kapłańską na ówczesnym Cejlonie.

Uroczystość odbyła się na terenie parku Galle Face Green w Kolombo, gdzie przed dwudziestu laty beatyfikował go św. Jan Paweł II. „Jesteśmy powołani, by wychodzić z takim samym zapałem, tą samą odwagą, jaką miał święty Józef, ale również z jego wrażliwością i szacunkiem dla innych, jego pragnieniem, by dzielić z nimi słowo łaski, które ma moc budowania ich" – powiedział Papież.

Na zakończenie zachęcił katolików, aby „iść za przykładem świętego Józefa Vaza, mogli być umocnieni w wierze i w coraz większym stopniu przyczyniali się do pokoju, sprawiedliwości i pojednania w społeczeństwie Sri Lanki.

Kinga Krasicka

Ks. bp Józef Staniewski odwiedził Bieniakonie w święto Chrztu Pańskiego

Biskup pomocniczy diecezji Grodzieńskiej wraz z parafianami kościoła św. Jana Chrzciciela w Bieniakoniach dziękował za otrzymane przez łaskę Chrztu św. synostwo Boże.

Według hierarchy święto Chrztu Pana zostało wybrane dla wspólnej modlitwy nie przypadkowo, gdyż chciał on wraz z parafianami odczuć „żywe powietrze wiary” przy chrzcielnicy kościoła parafialnego, skąd rozpoczęły życie wiarą dziesiątki tysięcy ludzi, zaczynając od 1634 r.

Ks. bp Józef zachęcił młode małżeństwa i wszystkich wiernych nadawać swoim dzieciom podczas chrztu imiona świętych i błogosławionych naszej ziemi, by przez to gwarantować dzieciom świętego patrona, który będzie ich orędownikiem przed Bogiem i przykładem tego, jak iść za Panem w świecie współczesnym.

Zwracając się do rodziców chrzestnych, biskup przypomniał o ich obowiązku pomagać rodzicom w wychowaniu młodego pokolenia w wierze Kościoła, dodając, że najskuteczniej można to zrobić poprzez przykład życia według rad ewangelicznych.

Maryja Matką i wzorem życiowym

Pod takim hasłem w oratorium imienia bł. męczenników z Poznania w Działtowie były organizowane wakacje dla dzieci.

Każdego dnia w ciągu tygodnia dzieci spotykały się na porannej Mszy Świętej. Później czekał na nich specjalny program w oratorium. Oprócz wspólnych zabaw dzieciom każdego dnia pokazywano inscenizacje z życia Matki Bożej, po których uczestnicy kolonii rozważali w grupach nad ich treścią.

Kandydaci na animatorów zabawiali dzieci tańcami, grami i wspólnymi wycieczkami.



Modlitwa małych dzieci – „Jezu, bądź mym braciszkiem...”

W Grodnie odbyło się świąteczne spotkanie opłatkowe, a wraz z nim także otwarcie szkoły dla dzieci „Mała Ojczyzna”. Szkoła została założona w 2014 r. przy informacyjno-edukacyjnym centrum turystycznym „Sentymentalna wędrówka”.



Spotkanie rozpoczęło się uroczystą Mszą św. w kościele Zwiastowania NMP. Wszyscy zgromadzeni modlili się w intencji dzieci uczęstrzających do tej szkoły, ich rodziców, a także w intencji dzieci chorych i porzuconych oraz kobiet oczekujących potomstwa.

Podczas Mszy wraz z ks. Antonim Gremzą modlili się najmłodsi uczestnicy – dzieci od 4 lat i uczniowie klas początkowych. Już od tego wieku uczą się polskiego, podstaw kultury i religii.

Po Mszy ks. Antoni opowiedział dzieciom o katolickiej tradycji bożonarodzeniowej – dzieleniu się opłatkiem i składaniu życzeń wzajemnych. Kapłan podkreślił, że to świąteczne spotkanie szkoły dziecięcej jest pierwszym i od niego się zaczyna historia „Małej Ojczyzny”.

Ksiądz prałat Jerzy Lewiński obchodził swe 85. Urodziny

Ksiądz prałat z pierwszych lat istnienia seminarium grodzieńskiego aż po dzień dzisiejszy wykłada różne dyscypliny naukowe i jest najstarszym wykładowcą prawa kanonicznego w seminarium.



Podczas Mszy św. z okazji jubileuszu ksiądz prałat opowiedział o trudnościach i osobliwościach formacji kleryków w ciągu wielu lat istnienia seminarium, a także podzielił się swym bogatym doświadczeniem kapłańskim – niemal 60 lat posługi od Polski poprzez Ural do Kazachstanu.

Warto też przypomnieć, iż wiosną będzie obchodzić swe 85-lecie ks. Tadeusz Wyszyński, który już ponad 20 lat jest wykładowcą teologii, muzyki kościelnej i śpiewu.

Ojciec Święty pozdrowił naród białoruski

19 stycznia, przelatując nad Białorusią, Papież Franciszek skierował telegram na ręce prezydenta Białorusi, Aleksandra Łukaszenki.



Wysyłam serdeczne pozdrowienia Ekscelencji, przelatując nad terenem Waszego państwa w mojej drodze z Filipin do Watykanu. Zapewniam Was i cały naród białoruski w swoich modlitwach, prosząc Boga o łaskach pokoju i pomyślności dla Was” – napisał Papież w tradycyjnym telegramie do prezydenta.

W Grodnie odbędzie sie spotkanie osób konsekrowanych

3 lutego z okazji Dnia Życia Konsekrowanego, który corocznie obchodzimy w święto Ofiarowania Pańskiego, w Grodnie odbędzie się spotkanie osób konsekrowanych, na które są zaproszeni siostry, bracia i ojcowie zakonni z całej Diecezji.

Program spotkania:

10.30 – konferencja i adoracja Najświętszego Sakramentu *(rektoralny kościół Zwiastowania NMP (pobrygidzki)).*
12.00 – Msza św. w kościele katedralnym pw. św. Franciszka Ksawerego, której przewodniczyć będzie biskup Grodzieński Aleksander Kaszkiewicz.



Wyższe Seminarium Duchowne w Grodnie obchodzi jubileusz

Obchody 25-lecia WSD rozpoczną się 16 lutego. Na spotkanie jubileuszowe są zaproszeni wszyscy kapłani, pełniący posługę w diecezji Grodzieńskiej.

W spotkaniu wezmie udział Metropolita Mińsko-Mohylewski arcybiskup Tadeusz Kondrusiewicz, który 1 września 1990 roku powołał do istnienia tą uczelnię. Podczas spotkania arcybiskup skieruje słowo do alumnów i wychowawców seminarium, a podczas Mszy św. przemówi kazanie.

W czasie Eucharystii zgromadzone duchowieństwo będzie dziękować Panu za 25-lecie istnienia seminarium w Grodnie oraz za 25 lat posługi pasterskiej ks. abp. Tadeusza Kondrusiewicza.

Początek spotkania jest zaplanowany na godzinę 10.00, zaś Msza św. w kaplicy seminaryjnej – na godzinę 12.00.

Dekret o odpustach w Roku Życia Konsekrowanego w diecezji Grodzieńskiej

Dbając o dobro duchowe ludu wiernego diecezji Grodzieńskiej, ks. bp Aleksander Kaszkiewicz postanowił, że świętymi miejscami, za zwiedzenie których można otrzymać odpust zupełny w Roku Życia Konsekrowanego, będą:

Kościół katedralny pw. św. Franciszka Ksawerego w Grodnie
Kościół pw. Matki Bożej Anielskiej w Grodnie
Sanktuarium Matki Bożej Pocieszycielki Strapionych w Borunach
Kościół pw. Przemienienia Pańskiego w Brzostowicy Wielkiej
Kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Działtowie
Sanktuarium Matki Bożej Szkaplerznej w Gudohaju
Kościół pw. św. Józefa Kalasancjusza w Lidzie (Industrialny)
Kościół pw. św. Kazimierza w Lipniszkach
Kościół rektoralny pw. Przemienienia Pańskiego w Nowogródku
Kościół pw. św. Andrzeja Apostoła w Słonimiu
Kościół pw. św. Michała Archanioła w Smorgoniach
Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Szczuczynie
Kościół pw. Trójcy Przenajświętszej w Szydłowicach
Kościół pw. Miłosierdzia Bożego w Woronowie

Odpust w tych miejscach otrzymają wierni, którzy we wszyskich dniach Roku Życia Konsekrowanego publicznie przemówią Liturgię Godzin lub w ciągu odpowiedniego czasu będą praktykować pobożne rozważania, które muszą być skończone Modlitwą Pańską, wyznaniem wiary w każdej przyjętej formie i pobożnymi zwrotami do Najświętszej Maryi Panny.

Dekret ten ma moc w ciągu całego Roku Życia Konsekrowanego.

WYNIKI SONDY

Czy ma Pan/Pani przy wejściu do mieszkania napis C+M+B?

79.3% tak,
9.8% jeszcze nie napisałem(łam)
6.1% nie
4.9% nie wiem, co to oznacza

Zdecydowana większość respondentów każdego roku w uroczystość Trzech Króli poświęca kredę i umieszcza na drzwiach swojego mieszkania napis C+M+B. Nie wszyscy jednak to zrobili, a więc jest jeszcze czas, aby dać świadectwo, że w tym domu mieszkają ludzie wierzący.

Kolejne wyniki komentuje ks. Paweł Sołobuda, redaktor naczelny.

KOMENTARZ EKSPERTA



Ks. Paweł Sołobuda

Kolejne wyniki sondy na pewno nikogo nie dziwią. Większość ludzi wierzących umieszcza napis C+M+B na drzwiach swojego mieszkania. Chodząc po kolędzie, ksiądz od razu widzi, gdzie mieszkają ludzie wierzący. Jest to także świadectwo wiary tych ludzi, którzy nie boją się przyznać się, że są katolikami. Powyższy napis oznacza „Christus mansionem benedicat”, co przetłumaczyć można następująco: „Niech Chrystus błogosławi ten dom”. Gospodarze mieszkania lub domu proszą o takie błogosławieństwo na cały rok. Chce się, aby większość naszych domów były chrześcijańskie.

W modlitwie wspominamy zmarłych duszpasterzy:

3 luty 1984 r. – o. Wojciech Nowaczyk OMI, *prob. Nowogródek;*
4 luty 1977 r. – ks. Kazimierz Roślewski, *prob. Wołkowysk-Fara;*
4 luty 1992 r. – ks. Kazimierz Baniewicz, *wik. gen., prob. Lida-Słobódka;*
5 luty 1910 r. – ks. Tadeusz Sidoronicz, *prob. Białohruda.*

Podczas przygotowania wiadomości wykorzystano strony internetowe: ***grodnensis.by, catholic.by***

Czy może katolik przyjmować Komunię św. w świątyni prawosławnej i odwrotnie?

Uczono mnie, że katolicy w przypadku braku kościoła mogą przyjmować Komunię św. w świątyni prawosławnej i odwrotnie. Lecz spotkałem sprzeciw: „Jest dozwolona tylko obecność na nabożeństwie". Jaka jest prawda?



Ks. Jerzy Jasiewicz udziela Komunii św.

Kościoły wschodnie, które nie są w pełnej komunii z Kościołem katolickim, posiadają prawdziwe sakramenty na mocy sukcesji apostolskiej. Istnieje jednak ścisły związek między kościelną jednością a jednością sakramentalną, dlatego istnieje tu reguła: kapłani katoliccy udzielają sakramentów godziwie tylko katolikom, a katolicy z kolei przyjmują sakramenty godziwie tylko z rąk kapłanów katolickich i odwrotnie. Jednocześnie Kościół katolicki pozwala komunię w sakramentach – w szczególny sposób Eucharystii, pokuty i namaszczenia chorych – z innymi Kościołami i Wspólnotami kościelnymi pod pewnymi warunkami.

Podejście to opiera się na kanonie 844 Kodeksu Prawa Kanonicznego, który odpowiada kanonowi 671 Kodeksu Kanonów Kościołów Wschodnich: „Jeżeli domaga się tego konieczność lub zaleca prawdziwy pożytek duchowy i jeżeli nie zachodzi niebezpieczeństwo błędu lub indyferentyzmu, wolno chrześcijanom katolikom, dla których fizycznie lub moralnie jest niemożliwe udanie się do katolickiego szafarza, przyjąć sakramenty pokuty, Eucharystii i namaszczenia chorych od szafarzy akatolickich tych Kościołów, w których są ważne wymienione sakramenty. Także szafarze katoliccy godziwie udzielają sakramentów pokuty, Eucharystii i namaszczenia chorych chrześcijanom Kościołów wschodnich, nie mających pełnej wspólnoty z Kościołem katolickim, gdy sami o nie proszą i są odpowiednio przygotowani".

Jest to reguła ogólna. A konferencje biskupów tłumaczą ją stosownie do warunków lokalnych. Na przykład, Konferencja Episkopatu Włoch opracowała następujące normy: sakramenty mogą być udzielone prawosławnym wierzącym, które pokazują „wiarę całkowicie odpowiadającą wierze Kościoła katolickiego do stosownie do tego sakramentu, o którym proszą, przy istnieniu poważnej duchowej potrzeby w nim dla ich zbawienia wiecznego. Potrzeba ta odnosi się do ściślejszego zjednoczenia z Chrystusem, a to znaczy, że zakłada bardziej głębokie przywiązanie do Kościoła Chrystusowego". Jeżeli wierzący ma prawdziwą wiarę w daną tajemnicę i poważną duchową potrzebę, jeżeli ma odpowiednią intencję i jest odpowiednio przygotowany do owocnego przyjęcia łaski uświęcającej, może on przyjąć sakrament w świątyni katolickiej.

Ale kiedy rozważamy o możliwości przyjęcia Komunii w świątyni prawosławnej, należy wziąć pod uwagę opinię strony prawosławnej. O tym mówi także paragraf nr. 5 wspomnianego wyżej kanonu: „Biskup lub konferencja biskupów nie mogą wyznaczać ogólnych zasad bez konsultacji z kompetentną władzą przynajmniej zainteresowanego Kościoła lokalnego lub Wspólnoty kościelnej akatolickiej".

Zobaczmy, co o takiej praktyce jest napisane w dokumentach Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego. W dokumencie „Podstawowe zasady stosunku RKP do innych wyznań" (2000 r.) jest napisane, że „dialog z Kościołem Rzymsko-Katolickim budował się i powinien budować się w przyszłości w oparciu o ów podstawowy fakt, że jest on Kościołem, w którym zachowuje się apostolska sukcesja święceń". W tym samym czasie w innym paragrafie czytamy: „Jedność Kościoła jest przede wszystkim jednością w sakramentach. Ale prawdziwa jedność w sakramentach nie ma nic wspólnego z praktyką tzw. «interkomunii». Jedność może być realizowana tylko w tożsamości błogosławionego doświadczenia i życia, w zaufaniu Kościołowi, w pełni sakramentalnego życia w Duchu Świętym". Ta zasada ze swojej natury nie jest sprzeczna z podejściem Kościoła katolickiego, jeżeli termin „interkomunia" rozumieć jako wspólne sprawowanie sakramentu Eucharystii.

Katechizm Kościoła Katolickiego mówi na ten temat: „Im boleśniej dają się odczuć podziały Kościoła, które uniemożliwiają wspólne uczestnictwo w uczcie Pana, tym bardziej naglące są modlitwy zanoszone do Niego, by nastały dni pełnej jedności wszystkich wierzących. Kościoły wschodnie, które nie są w pełnej komunii z Kościołem katolickim, celebrują Eucharystię z wielką miłością. Kościoły te mimo odłączenia posiadają prawdziwe sakramenty, szczególnie zaś, na mocy sukcesji apostolskiej, kapłaństwo i Eucharystię, dzięki którym są dotąd z nami zjednoczone. Pewna jedność in sacris, a więc w Eucharystii, jest w odpowiednich okolicznościach i za zgodą kościelnej władzy nie tylko możliwa, ale i wskazana" (KKK 1398).

Radio Watykańskie

● *ciąg dalszy w następnym numerze*

ŻYCIE KOŚCIOŁA W OBIEKTYWIE

Świąteczny nastrój wciąż trwa



Święta Bożego Narodzenia już za nami, jednak okres świąteczny wciąż trwa. Dobrze wiedzą o tym mieszkańcy diecezji Grodzieńskiej, którzy wspólnie spotykają się, by podzielić się opłatkiem, składając sobie świąteczne życzenia i spędzając wspólnie czas. Miłym akcentem tych spotkań najczęściej są jasełka w wykonaniu młodszych parafian.



*Spotkanie opłatkowe grupy parafialnej **„Margaretka" w Szczuczynie***



***„Zrozumieć Bożą miłość"**: kolęda od małych parafian ze Smorgoń*



*Wspólny opłatek **Duszpasterstwa Nauczycieli, Wykładowców i Wychowawców Diecezji Grodzieńskiej***



*Podczas spotkania studenci kursów katechetycznych przedstawili scenkę **„Betlejem wśród nas"***

Lepiej pytać... niż błądzić

Jak Kościół stawi się do procedury podwiązania jajowodów?

Kościół negatywnie się stawi do procedury podwiązania jajowodów. O tym czytamy w encyklice bł. Pawła VI „Humanae vitae": „Jak już wielorazowo podkreślał Nauczycielski Instytut Kościoła", trzeba odrzucać bezpośrednie pozbawienie płodności – czy to stałe, czy to czasowe – zarówno mężczyzn, jak i kobiet". W nasz czas naprawdę dość często można się spotkać z praktyką chirurgicznej sterylizacji kobiet. Dlatego kobieta, decydując się na taki postępek, musi wiedzieć, jak jest szacowana ta operacja z Bożego punktu widzenia. Można tu nazwać dwa kierunki.

Po pierwsze, kiedy kobieta zgadza się na sterylizację, żeby już nie mieć dzieci, popełnia ciężki grzech. Dlatego nikogo nie wolno zmuszać do sterylizacji czy ulegać jej, choćby nawet sytuacja w rodzinie była z tych lub innych przyczyn dramatyczna. Ciąża sama w sobie nie jest chorobą, którą trzeba byłoby leczyć za pomocą sterylizacji lub jeszcze gorzej – aborcji. Ciąża jest dowodem zdrowia i normalnych stosunków pomiędzy małżonkami. Dlaczego nie wolno sterylizować się? Ponieważ świadome życie w grzechu blokuje człowieka na działalność łaski Bożej. I chociaż człowiek może odnaleźć tysiące usprawiedliwień, by popełnić grzech, w takiej sytuacji wybiera on jakieś korzyści czasowe, które się skończą, a pozostanie jedynie niepokój i niezgoda z sumieniem.

Inną zaś ocenę sterylizacja będzie miała w sytuacji, kiedy w organizmie kobiety odnaleziono chorobę, której nie da się wyleczyć w jakiś inny sposób niż tylko poprzez usunięcie organów służących do zapłodnienia. W datym wypadku cel sterylizacji – leczenie choroby. Taka intencja nie jest grzesznym.

Jak widzimy z powyższych informacji, sterylizacja nie jest godną ludzkiej osoby i miłości metodą regulacji płodności; jest skierowana na pozbawienie kobiety możliwości bycia w ciąży, tzn. narusza integralność osobowości człowieka; z punktu widzenia teologii jest buntem przeciwko Bogu jak Stwórzycielowi; jest grzechem ciężkim. Jeżeli są poważne przyczyny, by nie zajść w ciążę, należy korzystać z naturalnych metod regulacji płodności, tzn. mieć stosunki seksualne jedynie w dni niepłodne.

Jakie następstwa ma sterylizacja kobiety?

- żal, że zgodziła sie na to;

- podświadome szukanie sposobów powrotu do poprzedniego stanu, np. chęć adoptowania dziecka i tp.

Co czynić, jeżeli to już się stało? Kościół każde swoje dziecko zachęca do szczerego nawrócenia poprzez praktykę postu, modlitwy, jałmużnej i owocnego korzystania z sakramentów świętych i kierownictwa duchowego.

Ks. Walery Marcinowski



IDZIEMY DO I KOMUNII ŚWIĘTEJ

Sakramenty Święte

Jestem dzieckiem Bożym!

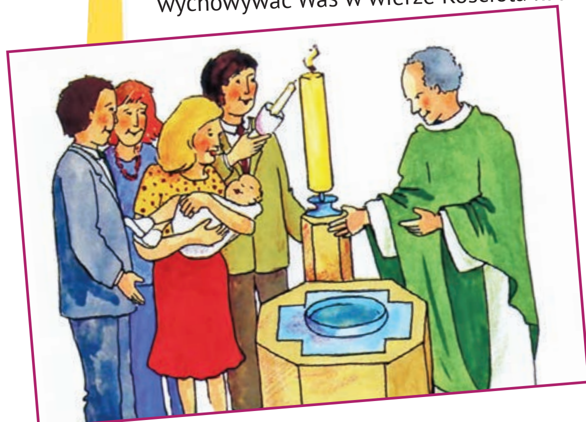
Po zmartwychwstaniu Pan Jezus powiedział Apostołom, by wyruszyli w świat, nauczali wszystkich ludzi i udzielali im chrztu „w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”. Posłał im Ducha Świętego, który ich umocnił i dał potrzebne łaski do wykonania tych pięknych, ale trudnych zadań.

Chrzest Święty jest najważniejszym sakramentem, ponieważ bez niego nie moglibyście przyjąć żadnego innego sakramentu. Nie moglibyście cieszyć się przygotowaniem do sakramentu pokuty i pojednania oraz sakramentu Eucharystii.



Od chwili Chrztu należycie do rodziny Pana Jezusa, jesteście Bożymi dziećmi. Rodzina Jezusa Chrystusa jest ogromną wspólnotą ludzi, którzy w Niego wierzą i Go kochają. Tę rodzinę nazywamy także Kościołem.

Wasze pierwsze lub drugie imię wybrane na Chrzcie przez rodziców jest imieniem świętego patrona, który ma być dla Was wzorem życia. W czasie Chrztu ksiądz i wszyscy ludzie zgromadzeni w kościele modlili się, abyście otrzymali godność dziecka Bożego. Potem kapłan polał Wasze głowy wodą święconą i jednocześnie wymówił słowa: „ja ciebie chrzczę w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”. Zmyty został z Was grzech pierworodny, a otrzymaliście ziarenko wiary. Ten dar trzeba pielęgnować i o niego dbać. W tym mają pomagać Wam rodzice i chrzestni, którzy zobowiązali się wychowywać Was w wierze Kościoła katolickiego.



Gdy do Chrztu Świętego przystępuje człowiek dorosły, musi dobrze się do niego przygotować. Takie przygotowanie nazywa się katechumenatem. Chrzest święty zmywa grzechy popełnione przed przyjęciem tego sakramentu.

Chrzest Święty jest udzielany uroczyście przez kapłana, często w czasie Mszy św. Gdyby jednak zdarzyło się jakieś niebezpieczeństwo, jakaś nagła potrzeba, Chrztu może udzielić każdy człowiek.

KĄCIK PYTAŃ

KIEDY

DOROSŁY MOŻE PRZYJĄĆ SAKRAMENT CHRZTU ŚWIĘTEGO?

Człowiek dorosły przyjmuje sakrament Chrztu Świętego, jeżeli nie został ochrzczony w dzieciństwie. Sakrament Chrztu Świętego przyjmuje się tylko raz w życiu. On wyciska na duszy człowieka niezatarty znak. Możesz być dumny z tego, że jesteś chrześcijaninem, czyli kimś, kto należy do Jezusa Chrystusa, może Go kochać i wyznawać wiarę w Niego.

Dlaczego

W CZASIE CHRZTU ŚWIĘTEGO UŻYWA SIĘ WODY, ZAPALA ŚWIECĘ I NAKŁADA DZIECKU BIAŁĄ SZATKĘ?

Woda jest symbolem życia i czystości. W Chrzcie Świętym każdy człowiek zostaje obdarowany życiem Bożym i jednocześnie jego dusza staje się czysta i piękna.

Zapalona świeca jest symbolem światła Jezusa Chrystusa. Świeca, trzymana przez rodziców i chrzestnych, jest znakiem gotowości do dawania świadectwa wiary i dobrego życia.

Biała szata – to symbol stania się kimś nowym, symbol godności dziecka Bożego, symbol pięknej i czystej duszy tego, który przyjął sakrament Chrztu Świętego.

Namaszczenie świętym olejem jest znakiem włączenia ochrzczonego do wspólnoty Kościoła. Ma on odtąd na swojej duszy niezatarty znak przynależności do Pana Jezusa.

Z GŁĘBI SERCA

Jego Ekscelencji Księdzu Biskupowi Józefowi Staniewskiemu z okazji pierwszej rocznicy święceń biskupich składamy moc najserdeczniejszych życzeń mocnego zdrowia, pogody ducha, optymizmu, sił i wytrwałości na każdy dzień posługi. Szczęść Boże!

Redakcja „Słowa Życia”

Szanownej Pani Danucie Rapiejko składamy szczere wyrazy wdzięczności za wieloletnią ofiarną pracę na rzecz Kościoła Grodzieńskiego oraz gazety „Słowo Życia”. Niech Dobry Bóg obdarzy Pani mocnym zdrowiem na długie lata życia, optymizmem, mocą i cierpliwością, by pokonywać wszystkie trudności, a także pogodą ducha i radością. Niech Duch Święty zsyła na Pani swe obfite dary, a Matka Najświętsza nieustannie się opiekuje. Z okazji nadchodzących Urodzin życzymy też wszelkich łask Bożych, ciepła rodzinnego, spełnienia marzeń i życzliwych ludzi obok. Szczęść Boże!

Redakcja „Słowa Życia”

Czcigodnemu Księdzu Pawłowi Giedrojciowi z okazji Imienin z całego serca składamy moc najpiękniejszych życzeń mocnego zdrowia, codziennej radości, pomyślności w pracy duszpasterskiej, pogody ducha oraz życzliwych ludzi obok. Niech Bóg wszechmogący obdarza Cię swoim błogosławieństwem na każdy dzień, a św. Patron nieustannie trzyma w swojej opiece.

Z pamięcią w modlitwie członkowie Apostolskiego Dzieła Pomocy dla Czyśćca z Hołynki

Czcigodnemu Księdzu Proboszczowi Czesławowi Pawlukiewiczowi z okazji Urodzin pragniemy złożyć serdeczne życzenia. Życzymy szczęścia, płynącego z Bożego wybrania, obfitości łask Bożych, ufności i nadziei w Panu. Podejmowany trud zmagania się z codziennością niech Cię oskrzydla i pozwoli dostrzegać piękno i głębię życia. Życzymy również, abyś niósł Dobrą Nowinę, szerzył radość, nadzieję i miłość, abyś był znakiem miłującej obecności Boga pośród ludu Bożego. Życzymy, aby miłość, która jest spoiwem wszystkiego i jednoczy ludzkie serca, była ciągle Twoim udziałem, zwłaszcza w budowaniu więzi między duszpasterzem i wiernymi. My ze swojej strony ogarniamy Cię w sposób szczególny naszą modlitwą, by Bóg błogosławił Ci oraz umacniał nieustannie swoją łaską i pokojem.

Z chrześcijańskim pozdrowieniem i nadzieją na kapłańskie błogosławieństwo parafianie z Rosi

Czcigodnemu Księdzu Wiktorowi Subelowi, szanownym Siostrom Annie, Agnieszce i Wdowie Sabinie z okazji święta Matki Bożej Gromnicznej przesyłamy szczere życzenia. Niech Matka Boża otacza nieustanną opieką i spokojem w sercu, a miłosierny Bóg wynagrodzi miłością i światłem, by wybrana przez Was droga była szczęśliwa i błogosławiona, a każdy dzień – jasny, ciepły i radosny. Mocnego zdrowia, cierpliwości, sił i wytrwałości w posłudze na rzecz Boga i ludzi. Z calego serca dziękujemy Wam za szczerą modlitwę i ofiarną pracę dla naszej parafii.

Wdzięczni parafianie z Trab

Drogim Leokadii i Nikołajowi Gołowaczom z okazji 50. rocznicy ślubu składamy najserdeczniejsze życzenia. Żyjcie w zdrowiu i radości jeszcze przez długie lata, nie znajcie smutku i nieszczęść, cieszcie się z każdej chwili i obdarowujcie wszystkich dookoła swoją dobrocią i czułością. Życzymy także wiele łask Bożych na każdy dzień życia, niegasnącej miłości w sercach, mocy i cierpliwości, a także dobrych i szczerych ludzi obok.

Rodzina Stasiukiewicz

Czcigodnemu Księdzu Proboszczowi Zdzisławowi Wederowi z okazji Urodzin składamy moc najserdeczniejszych życzeń zdrowia na długie lata życia, obfitych łask od Jezusa i Jego Niepokalanej Matki. Niech promnie miłosierdzia Jezusowego, wychodzące z Jego Najświętszego Serca, codziennie oświecają Twoją drogę kapłańską.

Z wdzięcznością i szczerą modlitwą Alicja i Witalij Woronowowie ze Smorgoń

Czcigodnemu Księdzu Proboszczowi Aleksandrowi Mietlickiemu składamy serdeczne życzenia z okazji Urodzin. Niech Pan Bóg obdarza Cię zdrowiem, mądrością i czułym sercem, pomaga zawsze nieść Jezusa ludziom przez ręce kapłańskie, Duch Święty niech umacnia duszę i ciało i pomaga przy budowaniu kościoła, a Matka Boża niech zawsze Tobą się opiekuje.

Ze szczerą modlitwą Alicja i Witalij Woronowowie ze Smorgoń

Czcigodnemu Księdzu Pawłowi Giedrojciowi w dniu Urodzin z całego serca życzymy wszystkiego najlepszego: obfitych łask Bożych, darów Ducha Świętego na każdy dzień, nieustannej opieki św. Patrona i Najświętszej Maryi Panny, a także obfitego plonu na niwie Pana. Życzymy optymizmu, pogody ducha, mocnego zdrowia, szczęścia i dobroci od ludzi obok. Szczęść Boże!

Kościelny, Rada Kościelna, parafianie i chór parafialny z Hołynki

Czcigodnemu Księdzu Proboszczowi Waleremu Szejgierewiczowi z okazji dnia Imienin życzymy światła Ducha Świętego na każdy dzień, radości Bożej, jak najwięcej sił i zdrowia oraz zadowolenia z pracy. Niech Twa posługa duszpasterska będzie szczęśliwa i błogosławiona, a Matka Boża i św. Franciszek z Asyżu zawsze czuwają nad Tobą i pomagają. Dziękujemy, że jesteś z nami.

Z modlitwą wdzięczni parafianie ze Swisłoczy

Czcigodnemu Ojcu Andrzejowi Szczupałowi z okazji Urodzin i Imienin z całego serca życzymy wszelkich łask Bożych. Niech Bóg wszechmogący otoczy Cię swym miłosierdziem i dobrocią, obdarzy spokojem i mocnym zdrowiem na długie lata oraz ześle na Ciebie wszystkie swoje łaski. Niech Matka Boża i św. Patron zawsze się Tobą opiekują, a obok będą tylko dobrzy i życzliwi ludzie. Szczęść Boże!

Wdzięczni parafianie

Czcigodnemu Księdzu Proboszczowi Wiktorowi Subelowi składamy wyrazy wdzięczności w związku z kolędą w naszej parafii. Szczerze dziękujemy Ci za poświęcenie naszych domów, za spokój i radość, które nam niesiesz, oraz za to, że wraz z Tobą przychodzi do nas Pan Bóg. Niech Chrystus Ci błogosławi i obelża przez swą miłość Twój krzyż codzienny. Niech On wynagrodzi Cię dobrym zdrowiem na długie lata i doda sił, by z godnością pełniłeś posługę kapłańską, a Matka Boża niech Tobą codziennie się opiekuje i obdarza szczęściem.

Z pamięcią w modlitwie wierni parafianie z Girowicz

Kochanej Siostrze Agnieszce Stasiłowicz z okazji Imienin z całego serca życzymy mocnego zdrowia, siły, wytrwałości, cierpliwości w codziennej pracy, wszelkich łask Bożych, darów Ducha Świętego, nieustannej Pomocy Najświętszej Maryi Panny, opieki św. Agnieszki. Niech Twoje serce będzie napełnione radością i miłością i otwarte na ludzi.

Kochające parafianie

Czcigodnemu Księdzu Henrykowi Jabłońskiemu z okazji Imienin życzymy, by całe życie było napełnione światłością i miłością. Niech Zbawiciel prowadzi Księdza piękną drogą kapłaństwa, a obok będą tylko życzliwi ludzie. Życzymy także mocnego zdrowia oraz nieustannej opieki Matki Najświętszej i św. Patrona.

Młodzież parafii sw. Wacława w Wołkowysku

Czcigodnemu Księdzu Eugeniuszowi Borysiukowi z okazji Jubileuszu 40-lecia szczerze życzymy mocnego zdrowia, pogody ducha, radości i moc łask Bożych, życzliwych ludzi, zawsze gotowych przyjść z pomocą w budowaniu kościoła, a także sił i wytrwałości w pracy duszpasterskiej. Niech Najświętsza Maryja Panna opiekuje się Tobą w każdej chwili życia, a dobry Bóg obdarza swoim ojcowskim błogosławieństwem, by nadal mogłeś budować Królestwo Boże na ziemi.

Wdzięczni parafianie z Torfobrykietnego

Czcigodnemu Księdzu Pawłowi Białonosowi z okazji Urodzin składamy wiązankę najpiękniejszych życzeń. Niech każdy Twój dzień będzie szczęśliwy i błogosławiony, obok będą życzliwi ludzie, a łaski Boże niech spływają na Ciebie nieustannie. Czerp radość z każdej chwili, ciesz się ze swojej posługi i zawsze uśmiechaj się do siebie i ludzi obok. Szcześć Boże!

Komitet Kościelny, wdzięczni parafianie oraz ks. Wiaczesław Matukiewicz

Czcigodnemu Księdzu Eugeniuszowi Borysiukowi z okazji Urodzin przesyłamy moc serdecznych życzeń Bożego błogosławieństwa i opieki Najświętszej Maryi Panny na każdy dzień. Przyjm nasze życzenia, Ojcze nasz ukochany, bo jesteś przez nas wszystkich bardzo szanowany. Gorące modlitwy wznosimy do ołtarza: niech Cię Bóg zdrowiem i długim życiem obdarza. Niech kielich goryczy zdala Cię omija, by mogłeś 100 lat pracować na tej Bożej niwie. Bóg zapłać rodzicom za dobrego syna kapłana.

Wdzięczni parafianie z Kozłowicz

Czcigodnemu Księdzu Wiktorowi Myślukowi z okazji Urodzin przesyłam moc serdecznych życzeń. Niech Jezus Chrystus, którego trzymasz w swoich kapłańskich rękach, błogosławi każdego dnia, Matka Boża niech otacza swoją miłością i opieką, a Duch Święty napełnia mocą i obdarza wszelkimi darami, by mogłeś godnie wykonywać posługę duszpasterską. Niech każdy dzień Twojego życia będzie błogosławiony, pełny zdrowia, radości i nadziei, a z twarzy nigdy nie znika uśmiech. Szczęść Boże!

Parafianka Teresa

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i łączenia życzeń

Gazeta religijno - informacyjna Diecezji Grodzieńskiej **Słowo życia;** Red. naczelny **ks. Paweł Sołobuda;** założyciel: **Grodzieńska Diecezja Rzymskokatolicka**; rok założenia **1997**; cert. rej.: **№7162** Wydawca: **Kuria Diecezji Grodzieńskiej;**
Redakcja gazety: **Grodno 230025, ul. K. Marksa 4;** Ks. Jan Romanowski, Jerzy Ławysz, Helena Galczenia; tel. 152/ 756438; e-mail: **slowozycia@mail.grodno.by; http://www.slowo.grodnensis.by;**
Druk: **ГАУПП«Гродзенская друкарня»,** ЛП 02330/39 от 27.03.2014 г.; Grodno 230003, ul. Poligrafistów 4; nr zam. 392; nakład: 7.200; objętość gazety: 2 ark. druk.; jakość druku odpowiada jakości przedstawionych matryc; cena dowolna